

józef chełmowski

człowiek renesansu

Trudno
j e s t
charakteryzować
człowieka takiego jak **Józef
Chełmowski** – myśliciela i artystę,
posiadającego rozliczne talenty i bogatą
osobowość. Przez ludzi potocznie
nazywany jest on twórcą ludowym, choć
określenie to nie oddaje w pełni ani jego
bogatej osobowości, ani specyfiki całokształtu jego
różnorodnych dokonań, ani jego stosunku do
świata. Dla samego artysty wszelkie klasyfikacje nie
mają jednak znaczenia, podobnie jak dla większości
osób zafascynowanych niezwykłością jego dzieł. Józef
Chełmowski jest bowiem artystą „osobnym”,
krocącym własną twórczą drogą, nieco
odmienną niż większość twórców ludowych.
Niemal w każdym wzbudza podziw
i zainteresowanie, bez względu na
indywidualne preferencje dotyczące sztuki,
światopogląd i wiedzę. Przy tym jest
człowiekiem wesołym i pogodnym, otwartym
na świat i innych ludzi.
Tworzy już od ponad 30 lat. Miał wiele
indywidualnych i zbiorowych wystaw w Polsce
i za granicą. Odwiedzają go licznie turyści oraz
kolekcjonerzy z Polski, Niemiec i krajów skandynawskich.
Największe zbiory jego dokonań plastycznych znajdują
się w Muzeum Zachodnio-Kaszubskim w Bytowie,
Muzeum Etnograficznym w Toruniu i Muzeum
Narodowym w Gdańsku, a także w prywatnych
kolekcjach w kilkunastu krajach świata. Na
temat jego oryginalnej twórczości
i osobowości powstało kilka realizacji
filmowych, setki artykułów prasowych,
kilka prac magisterskich i wiele
broszur towarzyszących
i n d y w i d u a l n y m
wystawom.







Józef Chełmowski mieszka w ma-
lowniczym gospodarstwie położonym na obrzeżach
Brus – niewielkiego miasteczka na Południu Kaszub, w krainie
zwanej Zaborami. Dom i zabudowania artysty otoczone są ze wszystkich
stron pięknym ogrodem, w którym artysta stworzył fascynujący, wykreowany
przez siebie świat, wypełniony różnorodnymi przedmiotami. Zagroda i całe jej oto-
czenie sprawia wrażenie muzeum na wolnym powietrzu. Już przy wjeździe do gospodar-
stwa wita przybyszów kilkumetrowej wysokości kapliczka ze scenami z najnowszej historii Polski,
odwołująca się symbolicznie do dat, które wyznaczały kolejne przełomy społeczno-polityczne w kra-
ju po II wojnie światowej.

Przed frontonem przedwojennego budynku mieszkalnego o dwuspadowym dachu stoi „maszyna do łapania
żywiołów” – jak nazywa to urządzenie autor – której głównym elementem jest potężne koło przypominające
młyńskie, służąca do wykorzystywania energii wiatru i deszczówki spływającej z rynien. Maszyna ta napędza po-
stać tracza piłującego drewno. W innych częściach podwórza znajdują się różnorodne rzeźby i konstrukcje techniczne
własnego pomysłu autora, jak np. zegar słoneczny, wyobrażenie rakiety kosmicznej, naturalnej wielkości postacie ludzi
i zwierząt oraz wiele mniejszych elementów, głównie rzeźb, rozmieszczonych w całej przydomowej przestrzeni wizualnej.
W ogrodzie przylegającym do budynku stoi pasieka, wypełniona wieloma przeróżnymi, nawet kilkumetrowej wyso-
kości ulami figuralnymi i twarzowymi, wyobrażającymi m. in. postacie „Starców”, „Kaszubów” i „Kaszubek” „Św. Am-
brożego”, „Żołnierza”, „Niedźwiedzia”. Są tu także zdobione malowidłami ule domkowe oraz wykonane ze słomy tzw.
koszki, jak również różnorodne ule z naturalnych drewnianych kłód z wizerunkami demonów. Przestrzeń zagrody oraz
ogrodu z pasieką jest dynamiczna, cały czas podlega zmianom i nieustannie wzbogaca się. Przybywają tu nowe rzeź-
by i konstrukcje techniczne własnego pomysłu autora, inne zmieniają miejsce lub na stałe je opuszczają. Wiele figu-
ralnych uli znalazło nowych właścicieli, a na ich miejscu pojawiły się nowe.

Obok budynku mieszkalnego znajduje się pracownia rzeźbiarska z nagromadzoną w kilku pomieszczeniach kolekcją różno-
rodnych przedmiotów. Wnętrza te obecnie zostały uporządkowane i pełnią rolę małego muzeum różności. Jest tu i warsz-
tat tkacki, i wypchany bocian, przeróżne narzędzia, tablice informacyjne z okresu przedwojennego i powojennego, że-
lazka, przedmioty codziennego użytku, instrumenty muzyczne, obrazy na szkle i płótnie, rozpoczęte rzeźby i autorskie
konstrukcje techniczne, np. kolejne próbne modele samonapędzającej się maszyny – perpetuum mobile.

Na jednej ze ścian domu namalowany jest obraz przedstawiający wciąż żywy w regionie przekaz o wal-
ce Kaszubów z turecką armią pod Wiedniem u boku króla Jana III Sobieskiego.

Wewnątrz domu kilka pomieszczeń: kuchnia z przylegającą do niej pracownią malarską,
w której artysta pracuje głównie zimą oraz dwa pokoje. Pokój wypoczynkowy i kuchnia
to królestwo pani Jadwigi, żony Józefa Chełmowskiego. Pomieszczenia te urządzo-
ne są tak jak w wielu innych domach. Drugi pokój natomiast wypełniony jest
meblami, rzeźbami, obrazami, szopkami i instrumentami muzycznymi

– to tutaj trafiają ukończone prace artysty. Na okazałym stole
leży pamiątkowa księga z wpisami gości odwiedzają-
cych dom państwa Chełmowskich.

Józef Chełmowski urodził się 26 lutego 1934 roku w Brusach.

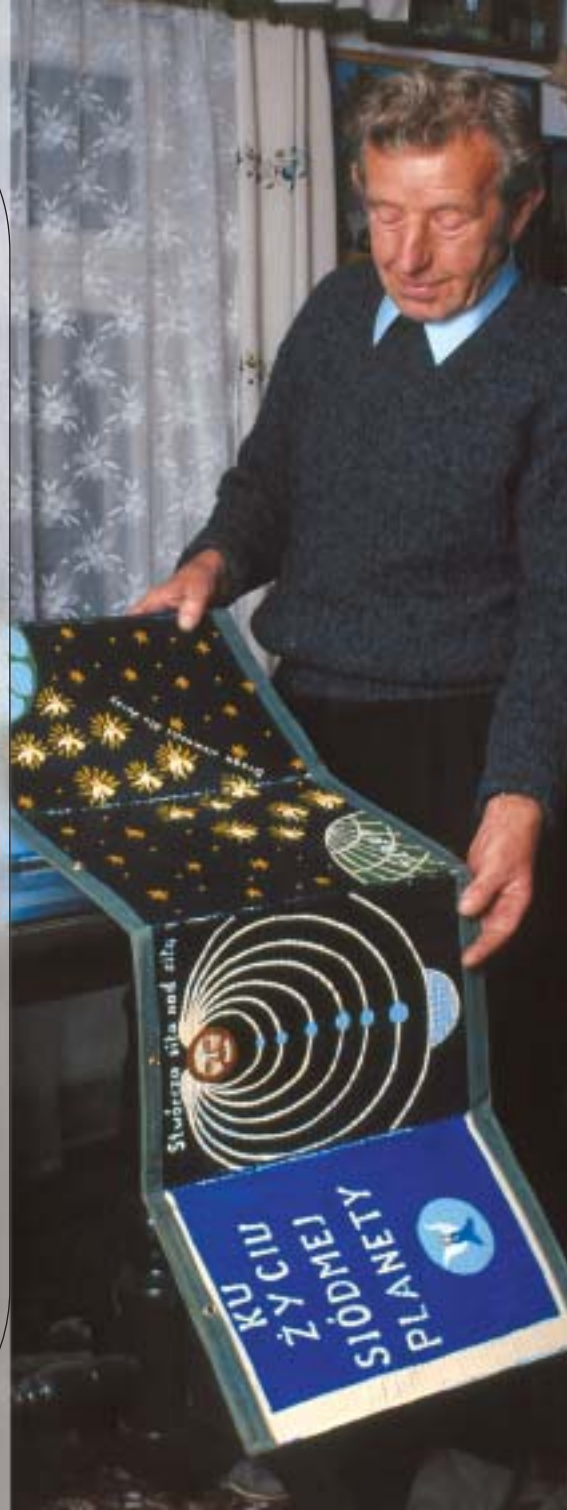
Był najmłodszym dzieckiem spośród pięciorga rodzeństwa.

Miał dwóch braci i dwie siostry. Jego losy potoczyły się tak, że kiedy dorósł, dane mu było pozostać w domu rodzinnym i zająć się gospodarowaniem na roli. Ojciec Józefa był rolnikiem, ale wykonywał także zawody murarza, zduna, cieśli, kowala i stolarza.

W roku 1941 Józef Chełmowski rozpoczął naukę w miejscowej, niemieckiej wówczas szkole podstawowej w Brusach. Po zakończeniu II wojny światowej kontynuował naukę już w szkole polskiej. Po ukończeniu edukacji podstawowej krótko pracował jako robotnik na kolei, a w roku 1948 wyjechał na pół roku do pracy na Śląsk. Po powrocie ponownie zatrudnił się na kolei. Po odbyciu służby wojskowej miał się różnych zajęć. Pracował w przedsiębiorstwie drogowym, w kinie w Brusach, w przedsiębiorstwie „Las”, wreszcie ponownie wrócił na kolej. W końcu lat 70. zajął się prowadzeniem indywidualnego gospodarstwa rolnego odziedziczonego po rodzicach. Obecnie zajmuje się tylko pracą twórczą.

Z żoną Jadwigą, z którą wziął ślub w 1959 roku, dochował się dwóch córek. Jedna z nich – Ewa, wraz z rodziną mieszka w Brusach, druga – Jolanta, z mężem pochodzenia kurdyjskiego, w Szwecji. Państwo Chełmowscy mają siedmioro wnucząt. Rodzinne gospodarstwo prowadzą obecnie córka i zięć.

Kilkanaście lat temu „w twórczym życiorysie” Józef Chełmowski tak pisał o sobie: „Rzeźbienie rozpocząłem po wojnie w szkole podstawowej, były to kapliczki z kory sosnowej. Dużo malowałem, interesowała mnie geografia, dużo map rysowałem. Dopełnieniem moich zainteresowań była radiomechanika, budowa odbiorników radiowych, ale też innych konstrukcji, lecz zawsze dziwnych. Nie mając jeszcze 18 lat, rozpocząłem pracę fizyczną na PKP w Chojnicach. Po kilku latach poszedłem do wojska. Po przyjeździe z wojska ciągle pracowałem na gospodarstwie. W roku 1970 rozpocząłem z powrotem rzeźbić. Nie wiem, co mnie do tego skłoniło; pieniądze nie, praca nie – tej było aż pod dostatkiem (...). Więc maluję, rzeźbię, zakładam mały skansen pszczelarski, gromadzę muzealne eksponaty, zapisuję to, co powinno być zachowane z ludu chłopskiego. W wielu sprawach trudno się wyśłowić całkiem jasno, dlatego też nieraz (...) o tym mogę mówić w myślach tylko z Bogiem”.



Józef Chełmowski jest Kaszubą.

Za żonę także wziął sobie Kaszubkę. Jak pamięta z rodzinnych przekazów, rodzina Chełmowskich „od zawsze” mieszkała na tym terenie. Być może jego nazwisko pochodzi od położonej nieopodal Brus wsi o nazwie Chełmy. Tożsamość Józefa Chełmowskiego wyznacza kilka podstawowych elementów: język kaszubski, którym artysta posługuje się na co dzień, odziedziczone tradycje rodzinne, zasiedziałość w tej części Kaszub oraz religia. Być Kaszubą oznacza dla artysty nie tylko wywodzić się z Kaszub, odwoływać się do lokalnych tradycji i posługiwać językiem, ale także być człowiekiem wierzącym, podobnie jak przodkowie.

Religia pełni szczególne miejsce w określeniu tożsamości artysty. Jest to widoczne m. in. na wielu jego obrazach na płótnie. Opisane w „Biblii” krajobrazy utożsamiane są z najbliższymi okolicami. Brusy, z wieżami kościoła i charakterystyczną zabudową, twórca często przedstawia jako odwzorowanie Jerozolimy.

Józef Chełmowski tkwi mentalnie w tak pojmowanej małej ojczyźnie, posiada głęboką świadomość istnienia na swoim terenie, co w pewnym sensie wytycza mu drogę twórczego działania i inspiruje do filozoficznych przemyśleń. Zakorzenie w ziemi przodków to także konieczność upamiętniania, zachowywania tego, co odchodzi w niepamięć, stąd potrzeba gromadzenia eksponatów i organizowania muzeum, zapisywania refleksji nad sensem życia oraz spisywania podań i opowieści zasłyszanych od innych ludzi.





Józef Chełmowski jest twórcą bardzo płodnym artystycznie. Ilość wykonanych przez niego rzeźb, obrazów na płótnie i szkle, instrumentów muzycznych własnego pomysłu, rekwizytów obrzędowych, szopek bożonarodzeniowych i zabawek

można liczyć w setkach, jeśli nie w tysiącach sztuk. W samym tylko Muzeum Zachodnio-Kaszubskim w Bytowie znajduje się około 300 jego prac.

Rzeźby Józefa Chełmowskiego są w przeważającej większości malowane kolorowymi farbami o intensywnych barwach. Dotyczy to także tworzonych przez niego zabawek i rekwizytów obrzędowych, np. bożonarodzeniowych gwiazd noszonych przez kolędników i szopek, wśród których wiele posiada obrotowe platformy i pozytywkę.

Jedną z najbardziej charakterystycznych i wyróżniających cech twórczości rzeźbiarskiej Józefa Chełmowskiego jest fakt, iż na większości prac umieszcza on sentencje będące niezbędnym uzupełnieniem formy. Tekst-komentarz na rzeźbie jest sprecyzowaniem twórczej wypowiedzi i słownym dopełnieniem obrazu. W ten sposób artysta wyznacza odbiorcy kierunek interpretacji. Dla przykładu, wynikiem jego przemyśleń nad naturą Boga jest rzeźba, znajdująca się obecnie w zbiorach Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie, zatytułowana „Bóg Kobieta?“, przedstawiająca popiersie postaci z kobiecymi atrybutami i męskimi rysami twarzy. Na rzeźbie autor zadał pytanie: „Panie, tylko Ty wiesz, jak wyglądasz, stworzyłeś człowieka na obraz i podobieństwo Swoje, nie wiemy, czy [jesteś] kobietą, czy mężczyzną”.

Często sentencje mają charakter bardziej rozbudowany i zdają się nawet przeważać nad formą rzeźby. Wiele pisanych jest bez uwzględnienia zasad ortografii i gramatyki. Ale dla artysty nie ma to większego znaczenia. Najistotniejszy jest sam przekaz.

Inną ważną cechą rzeźb Józefa Chełmowskiego, szczególnie tych z sentencjami, jest fakt, że realizują one „ideę pomnika”. Są w swoisty sposób monumentalne, przypominają dostojne i potężne posągi znajdujące się w przestrzeniach miast, które tak jak rzeźby Chełmowskiego, posiadają wydzielone płaszczyzny-tablice na napisy.

Obrazy na płótnie i szkle także uzupełnione są sentencjami. W tych dziedzinach przeważa tematyka filozoficzno-astromiczna i religijna, inspirowana głównie „Apokalipsą” św. Jana, ale poruszają również tematy związane z obyczajami i pracą Kaszubów („żniwa”, „dyingus”, „połów ryb” itp.). Wiele obrazów na płótnie z wykresami, cyframi, schematami, przypomina traktaty filozoficzne – to już nie obrazy, lecz dzieła do studiowania zawartej w nich koncepcji.

Największym jak do tej pory osiągnięciem malarskim Józefa Chełmowskiego jest obraz „Panorama Apokalipsy” o łącznej długości ponad 55 metrów i szerokości ok. 80 cm, składający się z sześciu części. Dzieło to jest przełożeniem na język wizualny „Apokalipsy” św. Jana. Obraz został namalowany w latach 1992-1994. Po raz pierwszy pokazano go publicznie w maju 1994 roku w Domu Kultury w Stadtlohn w Niemczech. Pierwszy publiczny pokaz w Polsce miał miejsce w lipcu 1994 roku w Parku Etnograficznym we Wdzydzych Kiszewskich. Obecnie dzieło znajduje się w zbiorach Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie.

„Panorama Apokalipsy” składa się z następujących po sobie scen, numerowanych identycznie jak wiersze biblijnej „Apokalipsy” św. Jana. Sceny te nie są od siebie w wyraźny sposób oddzielone. Odnosi się wrażenie ciągłości narracji, dzięki zastosowaniu na całej długości obrazu tła przedstawiającego ziemię i niebo z linią horyzontu. Autor, któremu nieobce są wnikliwe przemyślenia nad otaczającym go światem, podjął zmagania z biblijną księgą, którą większość chrześcijan uważa za trudną i tajemniczą. W rozumieniu Józefa Chełmowskiego istotę biblijnej „Apokalipsy” stanowi zapowiedź kary boskiej za grzechy ludzkości. Mającą nadejść karę poprzedzają pewne znaki opisane w księdze, które należy odnaleźć w otaczającej rzeczywistości, i zrobić wszystko, aby odsunąć w jak najdalszą przyszłość i tak nieuchronnie nadchodzący koniec świata.

Problemy te rozwija autor w napisanym przez siebie „Komentarzu” do całości obrazu. Znajdujemy w nim opisy zwiastunów mającej nadejść katastrofy. Są to toczące się krwawe wojny, walka o władzę, kradzieże, morderstwa, klęski żywiołowe. Obraz „Panorama Apokalipsy” jest dziełem wieloznacznym i przesyconym symbolami. Jego odczytanie jest równie trudne, jak odczytanie „Apokalipsy” jednej z najbardziej zagadkowych ksiąg „Nowego Testamentu” – interpretowanej bardzo indywidualnie przez każdego z odbiorców i oczywiście przez samego Józefa Chełmowskiego.

S iłę do wszelkiego działania daje artyście zainteresowanie otaczającym światem. Nie ma dziedziny życia, która w pewnym okresie nie byłaby dla Józefa Chełmowskiego obiektem przemyśleń, refleksji czy konkretnych dokonań – konstrukcyjnych, plastycznych czy tych spisanych na papierze – filozoficznych.

Ciekawość świata to nie tylko przyjmowanie płynących zewsząd informacji, ale zarazem ich interpretacja, inspiracja nimi, podpatrywanie i twórcze wykorzystywanie rzeczy zobaczonych, przeczytanych i usłyszaných.

Artysta chętnie podróżuje. Odbył kilka wypraw do Szwecji, Niemiec, był w Belgii, Austrii, Czechach i Słowenii. Z obserwowanego świata czerpie pełnymi garściami. Każda jego podróż, bliższa lub dalsza, owocuje jakąś pracą, jakąś twórczą wypowiedzią. Pobyt w Szwecji był inspiracją do spisanania na kilkudziesięciu stronach maszynopisu refleksji dotyczących tajemnic wszechświata, zatytułowanych „Tajemnice Świata Światów”. Ze Słowenii z kolei zaczerpnął artysta pomysł ozdabiania domkowych uli dla pszczoł malowanymi scenami rodzajowymi.

Podróże po Europie i wrodzone predyspozycje inspirowują Józefa Chełmowskiego do nauki obcych języków. Na wielu rzeźbach i obrazach na płótnie znajdują się napisy w różnych językach, często bardzo egzotycznych, np. kurdyjskim. W nauce tego języka pomaga artyście żięć, kilkanaście lat temu Chełmowski próbował nawet stworzyć słownik polsko-kurdyjski.

Dzięki znajomości języka niemieckiego Chełmowski czyta dzieła filozofów niemieckich (Kanta i Goethego) w oryginale. Studiuje wydawnictwa naukowe i albumowe poświęcone różnym religiom, starożytnym kulturom oraz podręczniki z dziedziny astronomii i fizyki. Te zagadnienia są dla niego również inspiracją do pracy twórczej.

Uważnie śledzi bieżące wydarzenia społeczne i polityczne. Nigdy jako artysta nie pozostawał wobec nich obojętny. Zawsze wypowiadał się artystycznie na aktualne tematy.

Tak było m.in., kiedy w Polsce w 1981 roku wprowadzono stan wojenny i zdelegalizowano związek zawodowy „Solidarność”. Powstało wówczas szereg prac rzeź-

biarskich komentujących te wydarzenia. Po awarii reaktora atomowego w Czarnobylu na Ukrainie w 1986 r., stworzył artysta rzeźbę będącą jego twórczą odpowiedzią na katastrofę. Podobnie, kiedy w latach 90. toczyła się wojna w Jugosławii, wykonał rzeźbę pod tytułem „Kosowo”, a po wojnie w Kuwejcie i Iraku, w 1991 roku, obraz na płótnie pod tytułem „Wojna w Zatoce Perskiej”. Nie mogło być też inaczej, kiedy 11 IX 2001 roku zniszczone zostały w Nowym Yorku dwie wieże World Trade Center – Józef Chełmowski wykonał co najmniej kilka prac na ten temat, a także namalował dwa powiązane tematycznie obrazy o wymowie apokaliptycznej („Pierwsza biada” i „Druga biada”) – na jednym z nich centralnym elementem kompozycji są płonące wieże WTC.

Aktywny udział w szeroko rozumianej kulturze i liczne zainteresowania inspirowują Józefa Chełmowskiego do uwieczniania znanych, wybitnych postaci. Spod jego dłuta wyszły wizerunki papieża Jana Pawła II, Juliusza Słowackiego, Adama Mickiewicza, Mikołaja Kopernika, Lecha Wałęsy, Al-

freda Nobla, Martina Lutra, Heweliusza, matki Teresy z Kaluty, Wisławy Szymborskiej. Wiele prac nawiązuje też do postaci świętych i błogosławionych.

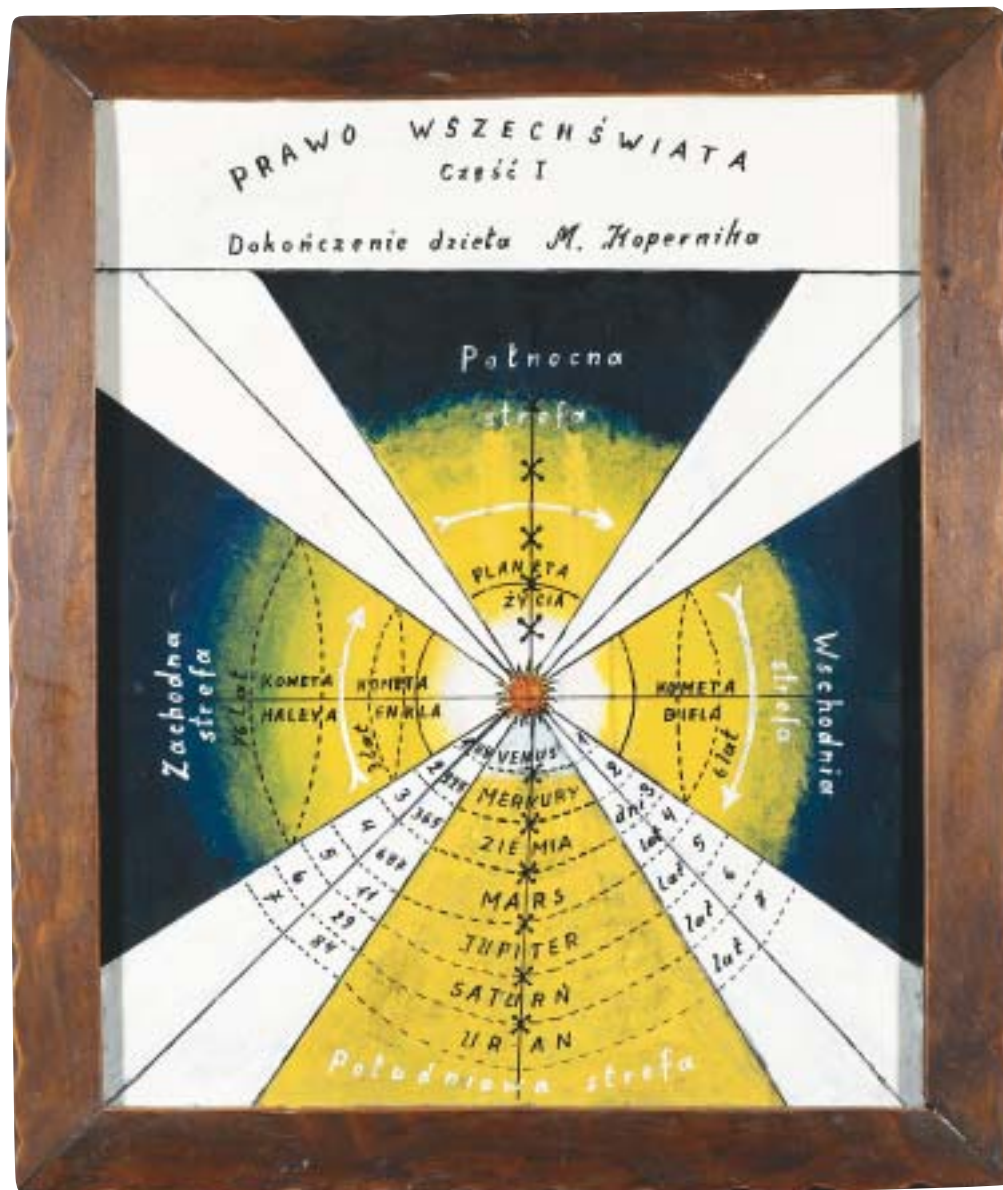
C iekawość świata Józefa Chełmowskiego przejawia się pasją zapisywania różnych niezwykłych opowieści zasłyszanych od innych. Artysta prowadzi dziennik zatytułowany „Nadzwyczajne śmierci”, zawierający kilkadziesiąt relacji o niewyjaśnionych i zagadkowych zdarzeniach towarzyszących śmierci lub ze śmiercią związanych. Dla przykładu, w jednej z relacji czytamy: „Zginął mężczyzna na torach, przejechał go pociąg. Żona jego była w ciąży, urodził się syn [a] po dwudziestu latach na tym samym miejscu też go przejechał pociąg, tak jak jego ojca”.

Ciekawość świata

Józef Chełmowski uważa, że nie istnieje żadna naukowa teoria lub ugruntowany pogląd, który byłby całkowicie skończony. We wszystkim, co wiemy o świecie, tkwi jakaś tajemnica. Tajemnica to słowo-klucz, które wskazuje, czy dany problem wart jest zainteresowania. Istnienie tajemnic to także powód, dla którego warto żyć i tworzyć, to siła napędowa własnej twórczości. Wśród bardzo wielu pomysłów Józefa Chełmowskiego był także i taki, aby zorganizować „muzeum tajemnicy”, w którym można byłoby zapoznać się z wszelkimi niewytłumaczalnymi zjawiskami i niedokończonymi, według pomysłodawcy, teoriami naukowymi.

Zainteresowania te rozwinął Chełmowski w dziele napisanym na kilkudziesięciu stronach maszynopisu, zatytułowanym „Tajemnice Świata Światów” (czyli tajemnice wszechświata). Jest to zbiór przemyśleń o charakterze filozoficznym i technicznym, składający się z 28 rozdziałów liczących od 1 do 4 stron, w którym autor wykłada własne oryginalne poglądy. „Tajemnicom” towarzyszy 31 rysunków, nazwanych przez autora „grafikami”, ilustrujących poszczególne rozdziały. Dzieło to, jak zwykle u Chełmowskiego, jest połączeniem słowa i obrazu.

Aby zorientować się, jakie problemy rozważa autor, można podać niektóre tytuły rozdziałów: „Czy posiadają duszę zwierzęta czy tylko człowiek”, „Zanieczyszczenie – natura”, „Czy był lodowiec”, „Dziura ozonowa”, „Księżyc”, „Medycy



i choroby”, „Życie wedle Natury-Boga”, „Co to jest życie”, „Pielgrzym wszechświata”, „Śmierć”, „Religie i wyznania świata”, „Ziarno życia”, „Świat a wynalazczość”, „Technika czasu.”

Wywody autora „Tajemnic” są nie-raz bardzo rozbudowane, poparte dużą ilością liczb, danych i obliczeń. Znajdujemy tu zarówno tezę o istnieniu odmiennych praw fizyki w kosmosie, jak i o pozaziemskim pochodzeniu życia na Ziemi. Dzieło pełne jest jednak skrótów myślowych, wtrąceń, nagłych zmian tematu. Poza tym często ta sama kwestia jest rozwijana i modyfikowana w różnych partiach tekstu, co powoduje trudność w referowaniu poglądów autora. Niemniej jednak, ze względu na swą oryginalność, jest to lektura niezmiernie pasjonująca.

Najbardziej spektakularnym przykładem tajemnicy, którą rozważa autor, jest polemika z teorią Mikołaja Kopernika. Chełmowski nie kwestionuje słuszności koncepcji XVI-wiecznego astronoma, podważa tylko niektóre jego ustalenia, np. co do wielkości niektórych planet Układu Słonecznego. Uważa, że Kopernik celowo pozostawił pewne luki w swej teorii, by mogły być one wypełnione przez przyszłych odkrywców. Rozwinięciem dyskusji z Kopernikiem jest namalowany przez Józefa Chełmowskiego dwuczęściowy obraz pt. „Dokończenie teorii Kopernika” (w zbiorach Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego).



Wynalazki i eksperymenty

Próby rozwiązywania tajemnic przez Józefa Chełmowskiego rodzą nie tylko rozważania teoretyczne, jak np. „Tajemnice Świata Światów”, ale także konkretne konstrukcje techniczne, eksperymenty i nowe rozwiązania dotyczące wielu dziedzin życia.

„Maszyna do łapania żywiołów” była swoistym wstępem do podjętej kilkanaście lat temu pracy nad skonstruowaniem perpetuum mobile. Twórca nieustannie pracuje nad modelem samonapędzającej się maszyny. W końcu lat 80. eksperymentował Chełmowski z konstrukcją zbudowanego przez siebie samolotu, napędzanego siłą ludzkich mięśni. Wykonał także kilkumetrowej wysokości rower, który do dziś znajduje się w jego zagrodzie. Jeszcze w latach 70. opracował projekt systemu optycznego do alarmowania o pożarach lasów.

Wiele wynalazków i eksperymentów dotyczy sztuki. Jako jedyny twórca na Pomorzu wykonuje trójwymiarowe obrazy na szkle, podkładając pod siebie w pewnej odległości, częściowo zamalowane szklane tafle. Jako jedyny tworzy otwierane rzeźby. Tworzy także inne od powszechnie znanych instrumenty muzyczne, którym nadaje własne nazwy, na przykład: muzyk-nos, brzozoliść, werbotrep, sztykowy instrument. Niektóre obrazy na płótnie umieszcza na rolkach – aby je oglądać, należy kręcić korba. Ostatnio wykonał kilka dużych ilustrowanych ksiąg-obrazów, o tematyce dotyczącej religii i ziemskich żywiołów, w których rozwija przemyslenia zawarte w „Tajemnicach” oraz dodaje nowe.

Józef Chełmowski eksperymentuje również z techniką malowania. Posiada własne receptury przygotowania podkładów malarских, mieszania farb i używanych składników, czego zazdrośnie strzeże, bo – jak mówi – w tym też tkwi tajemnica.



Źródłem
w wszelkiej
prawdy i wiedzy
o świecie jest dla Józefa
Chełmowskiego przyroda.
Natura (przyroda) utożsamiana
przez niego z Bogiem, dostarcza
informacji prawdziwych, bezsprzecznych,
jest nieomylna. Józef Chełmowski, choć
zafascynowany nauką, uważa, że odsunęła
ona człowieka od Natury i od poznania
prawdy. Artysta widzi wiele sprzeczności między
pewnymi wnioskami wynikającymi z obserwacji
przyrody, a naukową wiedzą na ten temat, co
opisuje w „Tajemnicach Świata Światów”. Uważa,
że Natura udziela prostszych odpowiedzi
na wszystkie bez mała pytania.

Fascynująca jest odwaga autora, który –
znając niektóre prawdy naukowe – nie
obawia się z nimi polemizować.

Nie obawia się także rzucić wyzwania
problemom pozornie oczywistym, które
wydają się skończone, zamknięte.
Obszary niewiedzy, które nosi w sobie
każdy człowiek, wypełnia Chełmowski
interpretacjami wynikającymi wprost
z mentalnego dziedzictwa kultury ludowej.

Artysta interpretuje przeróżne fakty, łącząc je ze
sobą i tworząc własny obraz świata.

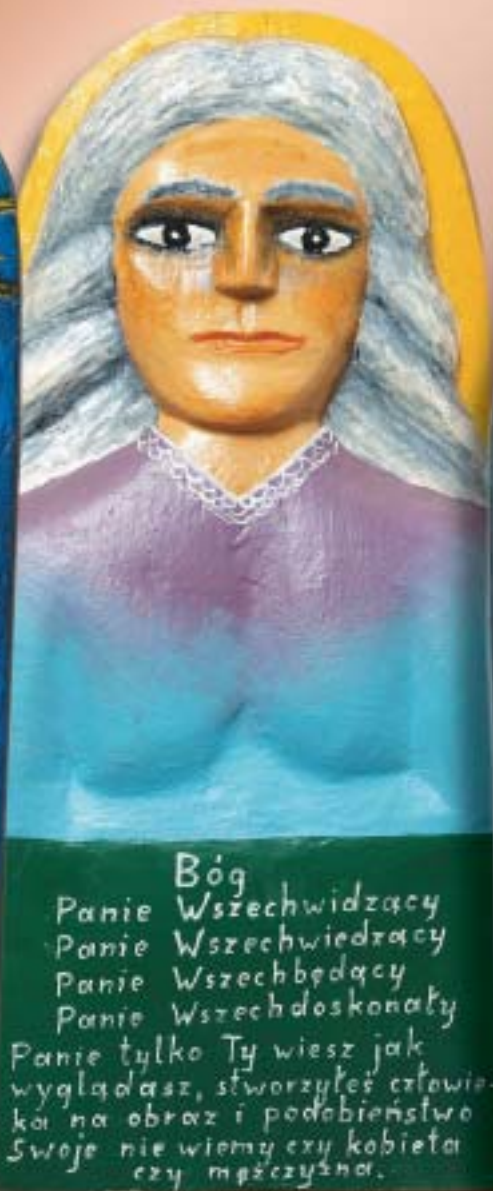
Głosi jakąś prawdę, bo tylko w ten sposób może
się dzielić swymi przemyśleniami z innymi, przy
czym nie poucza, nie usiłuje nikomu niczego
narzucać. Mimo iż jest to prawda
fragmentaryczna, dla każdego z nas często
dziwna i „inna”, ale przecież aż boleśnie
szczerza. A może wręcz koniecznie nam
potrzebna?

Józef Chełmowski nie obawia się
zadać pytania: dlaczego właściwie
Bogu, jako najdoskonalszej
istocie, potrzebny jest tak
nie doskonały
człowiek?

Źródłem
w wszelkiej
prawdy i wiedzy
o świecie jest dla Józefa
Chełmowskiego przyroda.
Natura (przyroda) utożsamiana
przez niego z Bogiem, dostarcza
informacji prawdziwych, bezsprzecznych,
jest nieomylna. Józef Chełmowski, choć
zafascynowany nauką, uważa, że odsunęła
ona człowieka od Natury i od poznania
prawdy. Artysta widzi wiele sprzeczności między
pewnymi wnioskami wynikającymi z obserwacji
przyrody, a naukową wiedzą na ten temat, co
opisuje w „Tajemnicach Świata Światów”. Uważa,
że Natura udziela prostszych odpowiedzi
na wszystkie bez mała pytania.
Fascynująca jest odwaga autora, który –
znając niektóre prawdy naukowe – nie
obawia się z nimi polemizować.
Nie obawia się także rzucić wyzwania
problemom pozornie oczywistym, które
wydają się skończone, zamknięte.
Obszary niewiedzy, które nosi w sobie
każdy człowiek, wypełnia Chełmowski
interpretacjami wynikającymi wprost
z mentalnego dziedzictwa kultury ludowej.
Artysta interpretuje przeróżne fakty, łącząc je ze
sobą i tworząc własny obraz świata.
Głosi jakąś prawdę, bo tylko w ten sposób może
się dzielić swymi przemyśleniami z innymi, przy
czym nie poucza, nie usiłuje nikomu niczego
narzucać. Mimo iż jest to prawda
fragmentaryczna, dla każdego z nas często
dziwna i „inna”, ale przecież aż boleśnie
szczerza. A może wręcz koniecznie nam
potrzebna?
Józef Chełmowski nie obawia się
zadać pytania: dlaczego właściwie
Bogu, jako najdoskonalszej
istocie, potrzebny jest tak
nie doskonały
człowiek?



Rzeźba w drewnie:
 „Trójca Święta”, wys. 32 cm, 1993 r.



Rzeźba w drewnie:
 „Bóg kobieta?”, wys. 45 cm, 1989 r.



Rzeźba w drewnie:
 „Hiob”, wys. 60 cm, 1991 r.



Rzeźba w drewnie:
„Archanioł Rafael”, wys. 57 cm, 2002 r.



Rzeźba w drewnie:
„Anioł, duchy łączące”, wys. 34 cm, 1993 r.



Rzeźba w drewnie:
„Anioł”, wys. 48 cm, 1997 r.



Rzeźba w drewnie:
„Anioł”, wys. 39 cm, 1997 r.



Rzeźba w drewnie:
„Trójca Święta”, wys. 57 cm, 1999 r.



Szopka Bożonarodzeniowa, wys. 42 cm, 1992 r



Rzeźba w drewnie:
„Adoro Deum Fallit”, wys. 40 cm, 2001 r.



*Usta wasze pełne są goryczy
i przekleństw.
Ręce skore są do krwi rozlewu
Spustoszenia i zagłady znaczą
ich drogi. Nie znają ścieżek
pokoju. Ani nie mają bojaźni
Bożej przed oczyma.*

Rzeźba w drewnie:
„Upomnienie”, wys. 38 cm, 1995 r.



Rzeźba w drewnie:
„Kurdystan”, wys. 38 cm, 1994 r.

Rzeźba w drewnie:
„Czarnobyl”, wys. 38 cm, 1986 r.

Rzeźba w drewnie:
„Belona kosowska”, wys. 44 cm, 1999 r.



Rzeźba w drewnie:
„Anioł innych kultur”, wys. 29 cm, 1999 r.



Rzeźba w drewnie:
„Święty Franciszek”, wys. 32 cm, 1999 r.



Rzeźba w drewnie:
„World Trade Center”, wys. 36 cm, 2001 r.

Rzeźba w drewnie:
„Solidarność i Lech Wałęsa”, wys. 40 cm, 1982 r.



Rzeźba w drewnie:
„Serafin Światowid”, wys. 41 cm, 1999 r.



Rzeźba w drewnie:
„Para Kaszubów”, wys. 42 cm, 1994 r.



Autorski instrument muzyczny –
„sztymowy instrument”,
dł. 68 cm, 2000 r.



Rzeźba w drewnie:
„Święty Franciszek”, wys. 49 cm, 1994 r.



Rzeźba w drewnie
(otwierana, dwupostaciowa):
„Matka od aniołów/Michał
Archanioł”, wys. 58 cm, 1995 r.

*Matka od aniołów
Twoje imię pierwsze zaist-
niało z niebios przyszło tu
na ziemię.
Tyś walczył Michale
Archaniele złem tego świata*

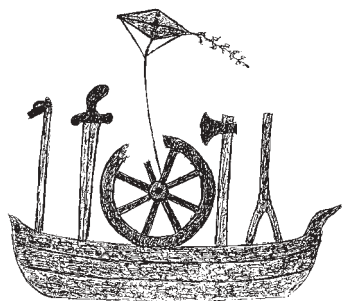


Rzeźba w drewnie:
„Szukajmy Boga na Ziemi”,
wys. 46 cm, 2002 r

Ule z kolekcji Józefa Chełmowskiego



„Grafiki” do Tajemnic Świata Światów
(technika mieszana, 1991-1994)



„Tajemnic Świata Światów”



„Śmierć”



„Życie wedle Natury-Boga”





Potem ujrzałem anioła, zstępującego z nieba, który miał klucz od Czeluści i wielki łańcuch w ręce. I pochwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan, i związał go na tysiąc lat. I wtrącił go do Czeluści, i zamknął, i pieczęć nad nim położył, by już nie zwodził narodów, aż tysiąc lat się dopełni.



Potem ujrzałem czterech aniołów stojących na czterech narożnikach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby wiatr nie wiał po ziemi ani po morzu, ani na żadne drzewo.



I tak ujrzałem w widzeniu konie i tych, co na nich siedzieli, mających pancerze barwy ognia, hiacyntu i siarki. A głowy koni jak głowy lwów, a z pysków ich wychodzi ogień, dym i siarka.



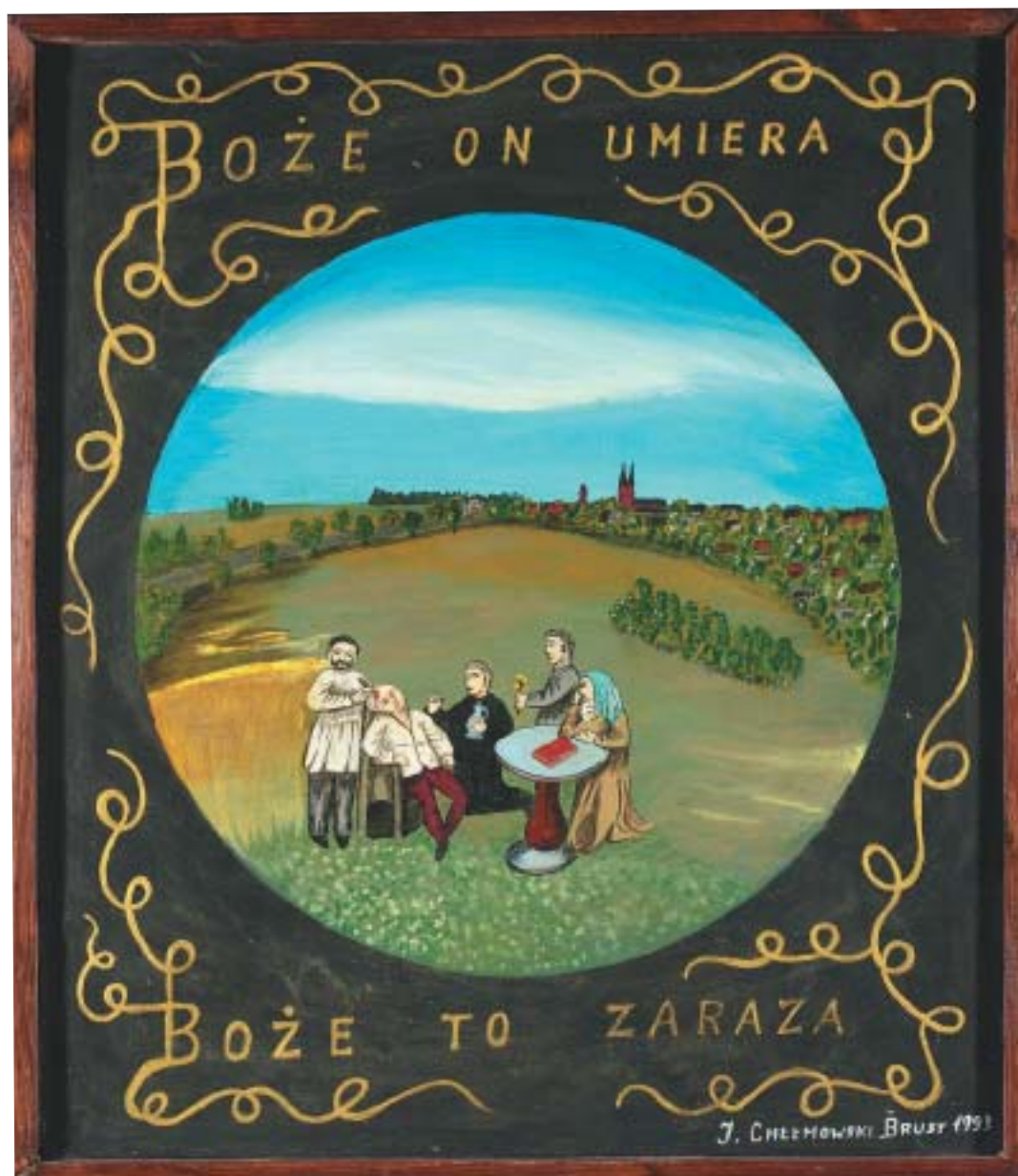
Potem ujrzałem wielki biały tron i na nim Zasadającego, od którego oblicza uciekła ziemia i niebo, a miejsca dla nich nie znaleziono. I ujrzałem umarłych – wielkich i małych – stojących przed tronem, a otwarto księgi. I inną księgę otwarto, która jest księgą życia. I osądzono zmarłych z tego, co w księgach zapisano, według ich czynów.



Olej na płótnie:
„Zaćmienie słońca”, 47 x 76 cm, 1999 r.



Mają nad sobą króla - anioła Czułości;
imię jego po hebrajsku: Abaddon,
a w greckim języku ma imię Apollyon.



Olej na płótnie: „Boże to zaraza”, 70 x 60 cm, 1993 r. Praca inspirowana obrazem pt. „Leczenie głupoty” H. Boscha (ok. 1450 – 1516). W tle panorama Brus z charakterystycznymi wieżami miejscowego kościoła.

Olej na płótnie: „Przelot Zeppelina nad Brusami”, 63 x 84 cm, 1987 r.



Olej na płótnie: „Wojna w Zatoce Perskiej”, 69 x 80 cm, 1992 r.



Olej na płótnie: „Jerusalem, święte miasto trzech religii”,
105 x 65 cm, 1997 r.



Olej na płótnie: „Planetarium”, 103 x 63 cm, 1997 r.

Olej na płótnie: „Nie każdy jest zdolny pojąć przeistoczenie w anioła”, 55 x 41 cm, 2002 r.





Olej na płótnie: „Egipska Księga Umarłych”, 41 x 57 cm, 1998 r.



Obraz na szkle: „Krucyfiks”, 32 x 24 cm, 1993 r.



Obraz na szkle: „Św. Jan Nepomucen”, 36 x 34 cm, 1991 r.

English

It is difficult to characterize such a man as Józef Chełmowski – a thinker and artist of a rich personality and numerous talents. He is often called a folk artist. That notion does not express his rich personality, specificity of the whole of his various achievements. Józef Chełmowski is an artist walking his own creative way, very much different from the most of other folk artists. Almost everybody, regardless individual preferences referring to arts, philosophy of life and knowledge, is interested in his creativity and feels admiration for him. What is more, he is a joyful, nice man, open for the world and other people.

He has been creating for over thirty years. He has had a great many individual and collective exhibitions in Poland and abroad. He is visited by tourists and collectors from Poland, Germany and Scandinavian countries. The biggest collection of his artistic works is presented in the Muzeum Zachodnio – Kaszubskie (Western-Kashubian Museum) in Bytów, Muzeum Etnograficzne (Ethnographic Museum) in Toruń and Muzeum Narodowe (National Museum) in Gdańsk. A few documentaries and master – thesis concerning his original creativity and personality as well as hundreds of press articles and lots of brochures accompanying individual exhibitions have been made and written so far.

HOME

Józef Chełmowski lives on a farm situated on the border of Brusy – a small town in the south of Kashubian region. The house is surrounded by a beautiful garden where the artist created a fascinating world full of Kashubian old peasant women and men, old farming things and bee-hives. While entering the farm one is welcome by a little chapel with scenes from the newest history of Poland. In front of the fronton of the pre-war building there is a „machine for catching the elements” with a huge wheel resembling that of a mill as its most important part. The machine drives a figure of a sawyer sawing wood. In other parts of the yard one can watch various sculptures and technical constructions contrived by the author. There is an apiary in the garden full of face-like and figure-like bee-hives presenting figures of old people, Kashubians and animals. The space of the farm and garden is dynamic, subject to changes and being enriched all the time.

Next to the house is a sculpture atelier where a collection of old Kashubian things and old books can be seen. The inside of

the atelier has been tidied up and now it serves as a little museum of varieties.

Inside the house there are a few rooms: a kitchen, a painting atelier, where the artist works, and two other rooms. The kitchen and the living room is a kingdom of Mrs. Jadwiga, Józef Chełmowski’s wife. They are like so many others everywhere. But the other room is filled with furniture, sculptures, paintings, Christ-child’s cribs and musical instruments – completed works of the artist are put here. On an imposing table lies a visitor’s book with inscriptions of guests visiting the Chełmowskis’ house.

FAMILY

Józef Chełmowski was born on 26th February 1934 in Brusy. He was the youngest child of five siblings. He had two brothers and two sisters. When he grew up, he stayed at his family home and took up farming.

In 1941 he started learning in a local, German primary school. After the termination of the II World War he continued learning in a Polish school. Having completed a primary school he began working as a physical worker in railways and in 1948 he went to work in Silesia. After half a year he came back and was employed again in railways. He was taken to the army and afterwards he tried several jobs. He worked in a road company, in a cinema in Brusy, in the „Las” (Forest) Company and finally, he came back again to the railways. In the late seventies, he began running the farm inherited from his parents. At present, he deals only with his artistic creativity.

With his wife, Jadwiga, whom he married in 1959, he has two daughters: one of them, Ewa, lives in Brusy with her family, the other, Jolanta, with her husband of Kurdish origin, in Sweden. Mr. And Mrs. Chełmowski have seven grandchildren. The farm is run now by his daughter and son-in-law.

A SMALL HOMETOWN

Józef Chełmowski is a Kashube. He married a Kashube, too. The Chełmowskis family have always lived here. His surname derives maybe from the name of a village situated near Brusy, called Chełmy. His identity is determined by a few basic elements: Kashubian language used by the artist every day, inherited family traditions, residing in that part of Kashubian region for a long time and religion. Religion plays a special role

in determining the artist's identity. It can be noticed in lots of his canvas paintings. The landscapes described in „The Bible“ are identified with his closest neighbourhood. Brusy, with its church towers and characteristic buildings, is often presented as a projection of Jerusalem.

Józef Chełmowski has a deep awareness of existence in his place of living which directs him in his artistic way and inspires to philosophical thinking. Feeling rooted in his ancestors' land is a necessity to memorize, preserve that what passes away, thus a need to collect things and arrange a museum, put down thoughts and reflections of the sense of life and record legends and stories heard from other people.

TALENT

Józef Chełmowski is a prolific artist. The amount of sculptures, paintings on canvas and glass, musical instruments of his own idea, custom requisites, Christ-child's cribs and toys made by him can be counted in hundreds, if not in thousands, of pieces.

The sculptures of Józef Chełmowski are in majority painted with colourful paints of intensive colours. One of the most characteristic and distinctive features of sculpture creativity of Józef Chełmowski, is placing on his sculptures maxims being an indispensable completion of form. The text – comment on a sculpture is to specify the artistic expression and to complete the image verbally, it shows a direction of interpretation. Paintings on canvas and glass are supplemented by maxims, too. His paintings are mostly connected with philosophical – astronomical and religious themes, inspired mainly by Saint John's Apocalypse, but they also concern subjects relating to work and habits of Kashubes. Many canvas paintings with diagrams, digests, schemes resemble philosophical treatises – they are not only idyllic pictures, but works that make visitors think and consider ideas comprised in them.

The greatest painting achievement of Józef Chełmowski is a picture „The Apocalypse Panorama“ of the total length exceeding 55 metres. The work is a projection of St. John's Apocalypse in visual language. It was painted in the years 1992 – 1994. For the first time it was shown in public in Stadtlohn, Germany, in May 1994. The first Polish presentation took place in July 1994 in Wdzydze Kiszewskie. Now it is a part of the collection of the Western – Kashubian Museum in Bytów.

The Apocalypse Panorama consists of sequential scenes numbered identically as poems of St. John's Apocalypse in the Bible. Thanks to a uniform background used along the whole picture, showing earth and sky with a horizon line, a spectator has an impression of the continuity of narration. The author, who is familiar

with meditations on the surrounding world, took up a strife with a biblical book which is regarded as difficult and mysterious by most of Christians. As Józef Chełmowski understands it, the heart of the biblical Apocalypse is a prognostication of God's punishment for human sins. The punishment to come is preceded by signs described in the book and they are to be found in the surrounding reality and a man should do everything he can to postpone the inevitably approaching end of the world to the farthest future.

Those problems have been discussed by the author in his „comment“ to the picture. It contains descriptions of omens of the catastrophe to come. They are bloody wars, struggle for power, thefts, murders, natural calamities. The picture „The Apocalypse Panorama“ is a piece of work ambiguous and filled with symbols. Reading it is as difficult as reading one of the most mysterious books of the New Testament – St. John's Apocalypse, interpreted individually by every reader and certainly by Józef Chełmowski himself.

CURIOSITY ABOUT THE WORLD

An artist is motivated to make his creations by interest in the world around him. For Józef Chełmowski there is no single domain of life which could not be an object for consideration, reflection or creation – constructional, artistic or that put down on paper, philosophical. Curiosity about the world is not only to accept information, but also to interpret it, to find inspiration in it, to observe and creatively use things seen, read or heard.

The artist travels quite eagerly. He went to Sweden several times, he was in Germany, Belgium, Austria, Czech and Slovenia. Every travel, near or far, results in work, creative expression. A stay in Sweden was an inspiration to write down reflections referring to mysteries of the universe, entitled „The Mysteries of the World of Worlds“. From Slovenia, the artist brought an idea to decorate bee-hives with painted rural scenes. Travels around Europe and in-born predispositions make Józef Chełmowski learn foreign languages. On many sculptures and canvas paintings one can see inscriptions in different languages. Several years ago Chełmowski tried to develop a Polish – Kurdish dictionary. His knowledge of German enables him to read philosophical works of Kant and Goethe in original.

He is also interested in current social and political events. He has never been indifferent to them. When a martial law was declared in Poland in 1981 and the „Solidarity“ Trade Union was rendered illegal, he made a sequence of sculptures commenting on those events. After a breakdown of the nuclear reactor in Czernobyl in Ukraine in 1986, the artist made a sculpture being

his creative reply to the catastrophe. Also, when in the nineties a cruel war was waged in Yugoslavia, he made a sculpture entitled „Kosovo” and after the war in Kuwait and Iraq in 1991 he painted a canvas picture under the title „War in the Persian Gulf”. So, similarly, when the towers of the WTC were destroyed in New York by terrorists in 2001, Józef Chełmowski made a few works devoted to that tragedy and created two theme-connected paintings and on one of them a central element are burning towers of WTC.

A MYSTERY

Józef Chełmowski believes that there is no scientific theory or accepted view which is really completed. Whatever we know about the world – comprises a certain mystery. A mystery is a key-word which shows if a given problem is worth our interest. The existence of mysteries is also a reason for which it is worth living and creating, this is a driving power for creativity. Chełmowski’s interest in inexplicable worlds has been developed by him in his literary piece of work entitled „The Mysteries of the World of Worlds” (i. e. of universe). This is a series of ideas – philosophical and technical, containing 28 chapters in which the author presents his own original views. „The Mysteries” are accompanied by 31 drawings, called by the author „engravings”, illustrating particular chapters. This piece of work is, as usual with Józef Chełmowski, a combination of word and image. His reasoning is extended, supported by numerous numbers, data and calculations. The work is full of inward shortenings, sudden changes of subject. Additionally, quite often the same issue is developed and modified in different parts of the text which makes the reception of the author’s views difficult.

The most spectacular example of a mystery considered by the author, is polemics with the theory of Nicolas Copernicus. Chełmowski does not question the rightness of the theory of the XVI- century astronomer, he only challenges some of his statements, e. g. what refers to a size of some of the planets in the Solar System. He believes that Copernicus left certain gaps in his theory deliberately, to enable future scientists to make them up. His discussion with Copernicus has been developed in his two-part picture entitled „The Completion of Copernicus Theory”.

INVENTIONS AND EXPERIMENTS

Attempts to solve mysteries result not only in Józef Chełmowski’s theoretical reflections, but also in concrete, technical constructions, experiments and new solutions concerning many fields of life. A „machine for catching the elements” was a certain introduction to work started several years before, devoted to

constructing a perpetuum mobile. The artist has continuously been working on a model of a self-driven machine. At the end of the eighties, Chełmowski experimented with a plane built by himself, that was driven by the power of human muscles. He also produced a three-meter high bicycle, still to be seen on his farm.

Lots of inventions and experiments refer to arts. As the only artist in Pomorze (Pomerania region) he makes three-dimensional pictures on glass, putting partially painted glass plates – one on another – at a certain distance. Also, as the only one, makes sculptures that open. He produces unusual musical instruments calling them his own names. Some of his paintings are placed on rollers – in order to watch them one has to turn a crank. He has made lately a few illustrated books – paintings with themes relating to religion and earthly elements.

Józef Chełmowski has also been experimenting with a painting technique. He has his own recipes of preparing painting underlay, mixing of paints and other components, which he guards carefully, as – what he says – there is a mystery in that, too.

A MAN ON THE EART

For Józef Chełmowski nature is a source of all the truth and knowledge about the world. Nature, identified with God by him, delivers true, undeniable information, it is infallible. Józef Chełmowski, though fascinated with science, believes, that it pushed a man away from nature and from learning the truth. The artist notices many discrepancies between some conclusions that result from observations of nature and scientific knowledge about it, which he described in his „Mysteries of the World of Worlds”. He maintains that nature gives simpler answers to almost all questions. The author’s courage is fascinating – knowing certain scientific truths he is not afraid to question them. He is not afraid, either, to challenge problems apparently clear, that seem to be completed, closed. The areas of ignorance, carried by everyman are filled by Chełmowski with interpretations deriving directly from mental heritage of folk culture. The artist interprets various facts, connecting them with one another and forming his own picture of the world. He announces a certain truth, because only in that way he can share his ideas with others, but, at the same time, he does not teach, he does not try to impose anything upon others. In spite of the fact that this truth is fragmentary, often „strange” and difficult for everyone of us, but painfully sincere. And maybe indispensable for us?

Józef Chełmowski does not fear to ask a question: why does God, the most perfect creature, need such an imperfect man?

Deutsch

Es ist schwer, einen solchen Menschen wie Józef Chełmowski – einen Denker und einen talentvollen Künstler mit reicher Persönlichkeit, zu charakterisieren. Er wird oft Volkskünstler genannt aber dieser Begriff bedeutet nicht die ganze reiche Persönlichkeit und die Menge von verschiedenen Leistungen dieses Menschen. Józef Chełmowski ist Künstler, der seinen eigenen künstlerischen Weg geht und ist anderen Volkskünstlern überhaupt nicht ähnlich.

Er erweckt in Menschen Begeisterung und Interesse ohne Rücksicht auf ihre persönliche Vorzüge, Wissen und Weltanschauung. Außerdem ist er ein offener auf Welt und Leute, fröhlicher und freundlicher Mensch.

Józef Chełmowski ist seit 30 Jahren schöpferisch tätig. Er hatte viele individuelle und Sammelausstellungen in Polen und im Ausland. Es besuchen ihn Touristen aus Polen, Deutschland und Skandinavien. Seine größten Kunstsammlungen befinden sich im West-Kaschubischen Museum in Bytów (Muzeum Zachodnio-Kaszubskie), im Ethnographischen Museum in Torun (Muzeum Etnograficzne) und Volksmuseum in Gdansk (Muzeum Narodowe), sowie auch in privaten Sammlungen in vielen Ländern der Welt. Zum Thema seines originellen Kunstschaffens und seiner Persönlichkeit sind einige Filme, Hunderte von Zeitungsartikeln, mehrere Magisterarbeiten und viele Broschüren zu Ausstellungsgelegenheiten, entstanden.

HAUS

Józef Chełmowski wohnt in einem Bauernhof am Rande von Brusy – eines kleinen, im Süden von Kaschuben liegenden, Städtchen. Das Haus und andere Gebäude stehen in einem schönen, faszinierenden, vom Künstler geschaffenen, Garten. Im Garten gibt es eine Menge von kaschubischen alten Frauen und Männern, alten Gegenständen und Bienenkästen. An der Einfahrt zum Hof begrüßt Touristen ein kleiner Bildstock mit Szenen aus der neusten Polengeschichte.

Vorne von dem Vorkriegshaus steht die sog. Maschine zum Elementenschnappen. Ihr Hauptteil ist ein großes, dem Mühlrad ähnliches, Rad. Die Maschine treibt einen Holz sägenden Säger. In anderen Hofteilen befinden sich verschiedene Schnitzwerke und technische Konstruktionen, nach der Idee des Künstlers.

Im Garten gibt es einen Bienenstand mit Gesichts- und Figurenbienenkästen, die Tiere, Greisgestalten und kaschubische

alte Frauen und Männer darstellen.

Das Gebiet des Bauernhofs und des Gartens mit dem Bienenstand ist dynamisch, ändert sich die ganze Zeit und wird immer reicher.

Neben dem Haus befindet sich der Künstlerwerkstatt mit der großen Sammlung von alten kaschubischen Gegenständen und Büchern. Die Räume wurden in Ordnung gebracht und spielen jetzt Rolle eines kleinen Museums von Verschiedenheiten.

Im Hause gibt es einige Räume: eine Küche, ein Atelier, in dem der Künstler vor allem im Winter arbeitet, und zwei Zimmer. Im Wohnzimmer und in der Küche herrscht Frau Jadwiga, die Frau von Józef Chełmowski. Diese Räume wurden ähnlich wie in allen anderen Häusern eingerichtet. Das zweite Zimmer ist voll von Möbeln, Schnitzwerken, Bildern, Weihnachtskrippen und Musikinstrumenten. Hier befinden sich beendete Werke des Künstlers. Auf dem großen Tisch liegt das Gedenkbuch mit den Eintragungen von, das Haus besuchenden, Gästen.

FAMILIE

Józef Chełmowski ist am 26. Februar 1934 in Brusy geboren. Er war das jüngste Kind unter den fünf Geschwistern. Er hatte zwei Brüder und zwei Schwester. Als er erwachsen wurde, blieb er zu Hause und arbeitete in der Landwirtschaft.

Im Jahre 1941 begann Józef Chełmowski mit der Bildung in der deutschen Grundschule in Brusy. Nach dem Ende des II. Weltkriegs setzte er die Bildung in der polnischen Schule fort. Nach der Bildung arbeitete er kurz als Bahnarbeiter und im Jahre 1948 fuhr er nach Schlesien zur Arbeit weg. Nach der Rückkehr wurde er noch einmal bei der Eisenbahn angestellt. Nach dem Dienst bei der Armee versuchte er Verschiedenes zu machen. Er arbeitete im Verkehrsbetrieb, im Kino in Brusy, im Betrieb „Las“ und endlich kam er wieder zur Eisenbahn zurück.

Ende 70-er Jahren began er mit der Arbeit in der Landwirtschaft, die er von den Eltern geerbt hatte. Jetzt beschäftigt er sich mit Kunst.

Die Frau Jadwiga heiratete er im Jahre 1959 und hat mit ihr zwei Töchter. Die eine – Ewa wohnt mit der Familie in Brusy, die zweite – Jolanta mit dem Mann der kurdischen Abstammung, wohnt in Schweden. Das Ehepaar Chełmowski hat sieben Enkelkinder. Um die Familienlandwirtschaft kümmern sich jetzt die Tochter und der Schwiegersohn.

KLEINE HEIMAT

Józef Chełmowski ist Kaschube. Seine Frau ist auch Kaschubin. Die Familie Chełmowski wohnt „seit immer“ auf diesem Gebiet. Vielleicht stammt sein Namen vom, nicht weit von Brusy liegenden, Dorf – Chełmy. Die Identität von

Józef Chełmowski bestimmen einige Bestandteile: kaschubische Sprache, die der Künstler spricht, geerbte Familientraditionen, Religion und Eingesessen auf dem Gebiet von Kaschuben. Die Religion spielt wesentliche Rolle in der Identitätsbestimmung des Künstlers. Man kann das auf vielen seinen Bildern sehen. Die, in der Bibel, beschriebenen Landschaften werden mit der nächsten Gegend von Brusy, mit den Kirchtürmen und der charakteristischen Bebauung identifiziert. Der Künstler stellt das als Nachbild von Jerozolima dar.

Józef Chełmowski ist dessen bewußt, dass er mit seinem Gebiet eng verbunden ist. Das hilft ihm seinen künstlerischen Weg finden und zwingt zum philosophischen Denken. Die Verbundenheit mit der Heimat der Voreltern gibt dem Künstler die Notwendigkeit das zu behalten, was man leicht vergißt, Gegenstände zu sammeln, Museen zu gründen, eigene Überlegungen und Geschichten von anderen Leuten aufzuschreiben.

TALENT

Józef Chełmowski ist ein sehr aktiver Künstler. Seine Schnitzwerke, Leinwand- und Glasbilder, musische Instrumente nach eigener Idee, Festbrauchgegenstände, Krippen und Spielzeuge bilden eine Menge von Hunderten, wenn nicht von Tausenden.

Die Schnitzwerke von Józef Chełmowski werden am meisten mit intensiven bunten Farben gemalt. Das charakteristische Merkmal an Arbeiten von Józef Chełmowski ist eine Sentenz, die die ganze Form des Kunstwerks ergänzt.

Der Text als Kommentar bildet eine künstlerische Aussage und eine wörtliche Ergänzung des Bildes und bestimmt die Interpretationsrichtung.

Die Sentenzen befinden sich auch auf Leinwand- und Glasbildern. Sie zeigen vor allem philosophisch-astronomische und religiöse Thematik, die mit der St. Johann Apokalypse inspiriert wird, aber auch beziehen sich auf, mit Arbeit und Sitten von Kaschuben verbundene, Themen. Viele Leinwandbilder mit ihren Skizzen, Ziffern, Schemen erinnern an philosophische Traktaten. Das sind keine idyllischen Bilder mehr, sondern Werke, die zum Nachdenken über, darauf enthaltene,

Konzeption zwingen.

Die größte Gemäldeleistung von Józef Chełmowski ist das Bild „Apokalypsepanorama“ mit der Gesamtlänge von 55 Metern. Das Kunstwerk ist eine visuelle Darstellung der St. Johann Apokalypse. Das Gemälde entstand in Jahren 1992-1994. Das erste Mal wurde es in Deutschland in Stadtlohn im Mai 1994 öffentlich gezeigt. Die erste polnische öffentliche Darstellung fand im Juli 1994 in Wdzydze Kiszewskie statt. Das Bild befindet sich aktuell im West-Kaschubischen Museum in Bytów.

„Apokalypsepanorama“ besteht aus den nacheinander folgenden Szenen, die identisch wie Zeilen der biblischen St. Johann Apokalypse nummeriert werden.

Auf der ganzen Länge des Bildes gibt es das gleiche Hintergrund, das den Himmel und die Erde mit der Horizontlinie darstellt, deswegen hat man den Eindruck der Erzählkontinuität. Der Autor, dem das Nachdenken über die umgebende Welt nicht fremd ist, versucht das Bibelbuch, das für viele Christen schwer und geheimnisvoll ist, zu verstehen. Józef Chełmowski nach, bestimmt die biblische Apokalypse das Anzeichen der Gottesstrafe für menschliche Sünden. Der kommenden Strafe gehen die, im Buch beschriebenen, Zeichen voran. Diese Zeichen soll man in der umgebenden Wirklichkeit suchen und alles tun, um das unvermeidlich kommende Weltende in die weiteste Zukunft zu schieben.

Diese Probleme beschreibt der Autor in einem Kommentar zum ganzen Bild. Wir finden hier Beschreibungen von den Verkündern der kommenden Katastrophe.

Das sind blutige Kriege, Machtkämpfe, Verbrechen, Mörde, Naturkatastrophen usw. Das Bild „Apokalypsepanorama“ ist voll von Bedeutungen und Symbolen. Das Verstehen des Kunstwerks ist so schwer wie das Verstehen des geheimnisvollen Buches des „Neuen Testaments“. Die St. Johann Apokalypse wird doch von jedem Menschen, auch von Józef Chełmowski sehr verschieden und individuell interpretiert.

WELTINTERESSE

Die Motivation zur Wirkung gibt dem Künstler das Interesse für die umgebende Welt. Es gibt kein Lebensgebiet, woran er nicht interessiert wäre und worüber er nicht nachdenken würde. Alles gibt dem Künstler den Ansporn zur künstlerischen Wirkung oder zum philosophischen Schreiben.

Das Weltinteresse bedeutet nicht nur Informationen zu hören sondern auch, sie zu interpretieren, sich damit inspirieren zu lassen, und gehörte, gesehene oder gelesene Tatsachen auszunutzen.

Der Künstler reist gern. Er war in Schweden, Deutschland, Belgien, Österreich, Tschechen und Slowenien. Jede von seinen näheren oder weiteren Reisen bringt neue künstlerische Aussage, neue Arbeit. Der Aufenthalt in Schweden gab Józef Chełmowski den Ansporn zu Reflexionen über Allgeheimnisse mit dem Titel „Geheimnisse der Welt der Welte“. Aus Slowenien brachte der Künstler die Idee, Bienenkäste mit Genrebildern zu bemalen. Die Europareisen und eingeborene Fähigkeiten inspirieren Józef Chełmowski Fremdsprachen zu lernen. An vielen Schnitzwerken und Bildern gibt es Aufschriften in verschiedenen Fremdsprachen. Vor einigen Jahren versuchte Józef Chełmowski sogar ein polnisch-kurdisches Wörterbuch zu schreiben. Da er deutsche Sprache kann, liest Chełmowski originelle Werke von Philosophen Kant und Goethe.

Józef Chełmowski folgt gesellschaftlichen und politischen Ereignissen. Als dem Künstler waren sie ihm nie egal. Als es 1981 in Polen zum Kriegsstand kam und die Gewerkschaft „Solidarność“ illegal wurde, schuf er eine Reihe von Schnitzwerken, die diese Ereignisse kommentierten. Nach der Reaktorhavarie in Tschernobyl in Ukraina 1986, schuf der Künstler ein Schnitzwerk, das eine Antwort auf diese Katastrophe bedeutet. Ähnlich war es in der Zeit des Kriegs in Jugoslawien. Józef Chełmowski bildete dann das Schnitzwerk unter dem Titel „Kosowo“. Nach dem Krieg in Irak und Kuwait malte er das Bild „Krieg im Persischen Golf“. Es konnte nicht anders sein, als im Jahre 2001 in New York die zwei Türme World Trade Center von Terroristen zerstört wurden. Zu diesem Thema bildete Józef Chełmowski eine Reihe von Arbeiten, unter anderen zwei thematisch verbundene Bilder. Auf einem gibt es als Hauptmotiv zwei brennende Türme WTC.

GEHEIMNIS

Józef Chełmowski meint, dass es keine wissenschaftliche Theorie und keinen Grundsatzgedanken gibt, die schon beendet wäre. In allem, was wir über die Welt wissen, steckt ein Geheimnis. Das Geheimnis ist ein Schlusswort, das zeigt, ob ein Problem interessenswert ist. Das Geheimnis zwingt auch zum Leben und zum Wirken. Das Interesse an unerklärte Sachen entwickelte Józef Chełmowski im Werk unter dem Titel

„Geheimnisse der Welt der Welte“ (dh. Geheimnisse des Alls). Das ist eine Sammlung von technischen und philosophischen Meinungen und Reflexionen, die aus 28 Teilen besteht. Der Autor stellt hier eigene originelle Gedanken vor. „Die Geheimnisse“ ergänzen 31 Zeichnungen, die der Künstler als Graphiken bestimmt. Die Graphiken illustrieren entsprechende Teile des Werks.

Das Werk also, wie gewöhnlich bei Chełmowski, verbindet Wort mit Bild.

Die Gedanken des Autors sind sehr breit und weit mit zahlreichen Zahlen, Angaben und Berechnungen begründet. Das Werk besitzt viele Gedankenabkürzungen und Themaänderungen. Das selbe Thema wird oft in einigen Textteilen entwickelt und modifiziert. Das verursacht, dass man die Meinungen des Künstlers mit Schwierigkeit versteht.

Das spektakulärste Beispiel von Geheimnissen, über das der Autor nachdenkt, ist die Polemik mit der Theorie von Nikolaus Copernikus. Chełmowski stellt die Richtigkeit der Konzeption des Astronoms aus dem XVI Jahrhundert, nicht in Frage, er rüttelt nur an einigen von seinen Bestimmungen zB. wenn es um Größe mancher Planete des Sonnensystems geht. Chełmowski meint, dass Copernikus mit Absicht in seiner Theorie Lücken gelassen hatte. Das sollte zukünftige Entdecker dazu zwingen, sie zu ergänzen. Die Entwicklung der Diskussion mit Copernikus bildet das, von Józef Chełmowski gemalte zweiteilige, Bild „Die Beendigung der Copernikustheorie“.

ERFINDUNGEN UND EXPERIMENTE

Die Versuche Geheimnisse von Józef Chełmowski zu lösen, verursachen es, dass nicht nur theoretische Gedanken, sondern auch konkrete technische Konstruktionen, neue Lösungen und Experimente, die sich auf viele Lebensgebiete beziehen, entstehen.

„Maschine zum Elementenschnappen“ war ein Anfang von der perpetuum mobile – Konstruktion, mit der sich der Künstler seit Jahren beschäftigt. Der Autor arbeitet die ganze Zeit an das Muster der selbstangetriebenen Maschine.

Ende 80-er Jahren experimentierte Chełmowski mit dem, von ihm gebauten, mit Menschenmuskeln angetriebenen, Flugzeug. Er bildete auch ein, einige Meter hohes, Fahrrad, das sich immer noch in seinem Hof befindet.

Viele von Erfindungen und Experimenten beziehen sich auf die Kunst. Chełmowski bildet, als einziger Künstler im Pommern, dreidimensionale Glasbilder. Er legt untereinander teilweise bemalte Glastplatten. Als einziger bildet er aufgemachte

Schnitzwerke. Er macht auch ungewöhnliche musische Instrumente, die er dann selbst nennt. Manche Leinwandbilder befestigt Chełmowski auf Rollen. Man muss mit der Kurbel drehen um das ganze Bild zu bewundern. Letztens schuf der Künstler einige illustrierte Bücher-Bilder über religiöse und Weltelemententhematik.

Józef Chełmowski experimentiert auch mit der Malereitechnik. Er besitzt eigene Rezepte von Grundanstrichen, Farbmischungen und verwendeten Bestandteilen. Die Rezepte schützt er eifersüchtig, weil, wie er sagt, darin auch ein Geheimnis steckt.

MENSCH AUF DER ERDE

Für Józef Chełmowski ist die Natur die Quelle der Wahrheit und der Weltkenntnis. Die Natur identifiziert er mit Gott. Sie bringt richtige und fehlerlose Informationen. Obwohl Józef Chełmowski von Wissenschaft fasziniert ist, meint er, dass sie den Menschen von der Natur und der Wahrheitserkenntnis entfernt hat. Der Autor sieht viele Widersprüche zwischen den Schlussfolgerungen, die aus der Naturbeobachtung erfolgen und des wissenschaftlichen Wissens zu diesem Thema. Das beschrieb er in dem Werk „Geheimnis der Welt der Welte“.

Faszinierend ist auch der Mut des Künstlers, der mit manchen wissenschaftlichen Meinungen polemisiert. Er befürchtet nicht, sich mit scheinbar selbsterständlichen Problemen, die beengt und geschlossen zu sein scheinen, zu befassen. Die Unwissensgebiete, die jeder Mensch hat, versucht Chełmowski mit eigenen Interpretationen, die aus der Volkstradition und Volkserbschaft erfolgen, zu erfüllen. Der Künstler interpretiert verschiedene Tatsachen, verbindet sie miteinander und bildet eigenes Weltbild. Der Autor verkündet bestimmte Wahrheit, weil er sich damit auf diese Art und Weise mit anderen teilen kann.

Er belehrt aber keinen und ist nicht aufdringlich. Die Wahrheit ist oft nur fragmentarisch, für viele merkwürdig und „anders“, dadurch aber ehrlich. Ist sie uns aber nicht unbedingt nötig?

Józef Chełmowski befürchtet nicht die Frage zu stellen: warum eigentlich der Gott, das vollkommste Wesen, braucht einen so unvollkommenen Menschen?



Wystawy indywidualne

- 1986 – Bydgoszcz, Biuro Wystaw Artystycznych
- 1986 – Tuchola, Muzeum Borów Tucholskich
- 1987 – Gdańsk, Wojewódzki Ośrodek Kultury
- 1991 – Gdańsk, Galeria Staromiejska
- 1994 – Stadtlohn (Niemcy), Dom Kultury
- 1994-1995 – Chojnice, Muzeum Historyczno-Etnograficzne
- 1995 – Bytów, Muzeum Zachodnio-Kaszubskie
- 1997 – Sieradz, Muzeum Okręgowe
- 1998 – Ljubljana (Słowenia), Muzeum Etnograficzne (wspólnie z rzeźbami Szczepana Muchy z kolekcji Muzeum Okręgowego w Sieradzu).

Ważniejsze wystawy zbiorowe (udział w około 100 wystawach, pokazach i prezentacjach)

- 1972 – Sopot, wystawa rzeźby ludowej Polski północnej
- 1973 – Toruń, wystawa poświęcona postaci Mikołaja Kopernika w sztuce ludowej
- 1975 – Warszawa, wystawa z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego
- 1977 – Warszawa, wystawa poświęcona rodzinie
- 1978 – Kraków, wystawa poświęcona pracy rolnika
- 1980 – Radom, wystawa poświęcona postaci Jana Kochanowskiego w sztuce ludowej
- 1983 – Zduńska Wola, wystawa poświęcona postaci Maksymiliana Kolbego w sztuce ludowej
- 1984 – Gdańsk, wystawa na temat obrzędowości bożonarodzeniowej
- 1987 – Łódź, wystawa ludowych instrumentów muzycznych
- 1988 – Bayeux (Francja), wystawa twórczości ludowej i profesjonalnej Kaszub
- 1992 – Kaliningrad (Rosja), wystawa twórczości ludowej z okazji Festiwalu Krajów Nadbałtyckich
- 1993 – Kolonia (Niemcy), wystawa twórczości ludowej Kaszub w ambasadzie RP
- 1986-2002 – udział w międzywojewódzkich konkursach twórczości ludowej Kaszub i wystawach pokonkursowych (w cyklu 3-letnim)

Urząd Miejski Brusy

ul. Na Zaborach 1, 89-632 Brusy
tel. (52) 398 23 58, 398 22 38,
fax: 398 23 58
www.brusy.pl, um@brusy.pl



ISBN 83-919614-0-0

Tekst: Tomasz Siemiński
Redakcja: Pracownicy Urzędu Miejskiego w Brusach
Projekt graficzny & DTP: Studio Graficzne SHAPE, Bartłomiej Jakub Nowak
Tłumaczenie - Ewa Szpręga, Joanna Swinarska

Fotografie:

Józef Chełmowski w swoim ogrodzie – Stanisław Składanowski
Józef Chełmowski prezentuje instrumenty własnego pomysłu - Stanisław Składanowski
Ku życiu siódmej planety – Stanisław Składanowski
Ul w ogrodzie Chełmowskiego – Stanisław Składanowski
Ul przedstawiający Świętego Piotra – Archiwum Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego
Prawo Wszechświata cz. I – Jarosław Goc
Prawo Wszechświata cz. II – Jarosław Goc
Maszyna do łapania żywołów – Tomasz Siemiński
Rzeźby Józefa Chełmowskiego z kolekcji Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie – Studio Fotograficzne SHAPE
Ule w ogrodzie Chełmowskiego – Maciej Kwaśkiewicz, Anna Miloch
Ule figuralne – Anna Miloch
Józef Chełmowski, Tajemnica Świata Świątów: Technika czasu, Śmierć, Życie wedle Natury-Boga – Reprodukacja SHAPE
Ul ze scenami rodzajowymi – Maciej Kwaśkiewicz
Fragmety „Panoramy Apokalipsy” – Stowieńskie Muzeum Etnograficzne w Ljublanie
Obrazy Józefa Chełmowskiego z kolekcji Muzeum Zachodnio-Kaszubskiego w Bytowie - Studio Fotograficzne SHAPE
Portret Józefa Chełmowskiego - Anna Miloch
Ogród Chełmowskiego – Anna Miloch



Muzeum Zachodnio - Kaszubskie

ul. Zamkowa 2, 77-100 Bytów
tel/fax: (59) 822 26 23
muzbytow@poczta.fm

ISBN 83-912636-6-5